



Nazywam się Abass Kargbo. Mam 14 lat. W Don Bosco Fambul uczę się szycia.

Straciłem ojca a moja mama...

Marzę o tym, aby mieć możliwości rozwijania tego, czego się tutaj nauczyłem.



Mam na imię Abdulai. Mam 17 lat. W Don Bosco Fambul uczę się spawalnictwa. W dziale spawalniczym uczę się wykonywać krzesła, stoły, kraty okienne, garnki i wiele innych rzeczy. Lubię tę pracę. Oprócz tego w Don Bosco Fambul uczę się wielu innych umiejętności, takich jak taniec, gra na bębnach, gra na gitarze, gra w piłkę nożną oraz rolnictwo. Teraz potrafię być blisko moich przyjaciół i nawiązywać z nimi relacje. Nauczyłem się, jak być posłuszną osobą i jak skupiać się na rozwijaniu swoich umiejętności.

Zanim tu trafiłem, nie było nikogo, kto mógłby mi doradzić lub mnie prowadzić. Straciłem ojca, a moja mama jest bardzo stara. Mieszkalem ze starszym bratem i młodszą

siostrą. Moja mama i ja cierpieliśmy, ponieważ nie było nikogo, kto mógłby nas utrzymać. Nie było pieniędzy na opłacenie szkoły, więc nie miałem innego wyjścia, jak tylko pójść na ulicę.

Zmagalem się z wieloma trudnościami. Ludzie nazywali mnie złodziejem. Prałem ludziom ubrania i wykonywałem dorywcze prace, aby zarobić na życie. Nigdy się nie poddałem i starałem się być silny. W pewnym momencie spotkałem osobę, która mi pomogła, ale później wróciła do Ameryki. Znow znalazłem się na ulicy, próbując przetrwać w deszczu i w palącym słońcu.

W tamtym trudnym czasie jeden z moich przyjaciół namówił mnie do zażywania narkotyków. Później inny kolega opowiedział mi o Don Bosco. Poszliśmy do Old Fambul (Streetfort), gdzie przeprowadzono ze mną rozmowę i zapytano mnie, czego chciałbym się nauczyć. Powiedziałem im, że moim marzeniem jest zostać profesjonalnym spawaczem.

Kiedy trafiłem do Don Bosco Fambul, przez pierwsze trzy miesiące miałem trudności z nauką. Nie bawiłem się ani nie rozmawiałem z innymi. Z czasem zacząłem uczestniczyć w

różnych zajęciach i kontaktować się z ludźmi, nawet gdy niektórzy mnie wysmiewali. Nie zwracałem na to uwagi, ponieważ zawsze wierzyłem w siebie.

Niektórzy moi koledzy mówili, że nie umiem spawać, ale teraz potrafię wykonywać wiele rzeczy, takich jak drzwi, różne rodzaje krat okiennych, stoły i wiele innych.

Chcę zostać odpowiedzialnym kierownikiem spawalni, który nie kradnie materiałów spawalniczych i skupia się na pracy. Uczę się, jak dbać o czystość i bezpieczeństwo. Teraz rozumiem, jak ważne jest noszenie odzieży ochronnej.

Moim marzeniem, dzięki łasce i mocy Boga, jest nigdy więcej nie wrócić na ulicę.

Chciałbym podziękować Don Bosco Fambul. Jestem bardzo wdzięczny za danie mi takiej szansy. Mam nadzieję, że ludzie nadal będą się za mnie modlić.



Nazywam się Alex Mondeh. W Don Bosco Fambul uczę się mechaniki samochodowej. Uczę się także, jak żyć bezpiecznie i jak się usamodzielniać.

Czas, który spędziłem na ulicy, był bardzo trudny. Nie mogłem pracować, nie mogłem się rozwijać, nie miałem żadnych możliwości.

Ale teraz, dzięki Don Bosco Fambul, mogę się uczyć, mogę pracować, mogę grać w piłkę nożną i mogę czytać. To dla mnie ogromna szansa i bardzo się cieszę, że tutaj jestem. Jestem bardzo wdzięczny Don Bosco Fambul. Kiedy żyłem na ulicy, jadłem tylko raz dziennie, a tutaj mogę jeść trzy posiłki

dziennie. Jestem wdzięczny za jedzenie, schronienie, ubrania, opiekę zdrowotną i za możliwość zdobycia zawodu. W Don Bosco Fambul odnalazłem siebie. Nie było to łatwe, ponieważ wymagało czasu. Koordynator udzielił mi wielu cennych rad i zachęcał mnie, żebym się nie poddawał.

Teraz dążę do spełnienia swojego marzenia – w przyszłości chcę zostać mechanikiem samochodowym. Niektórzy z moich przyjaciół również mają taką szansę, ale większość z nich jej nie ma. Skoro ją otrzymałem, chcę jak najlepiej ją wykorzystać. Moim kolejnym celem na przyszłość jest zostanie inżynierem, abym mógł być samodzielny oraz utrzymać siebie i swoją rodzinę. Chcę powiedzieć „dziękuję” Don Bosco Fambul za danie mi tej wspaniałej szansy. Nigdy nie zapomnę pomocy i wsparcia, które tutaj otrzymałem. Dziękuję.



Mam na imię David i mam 15 lat. W Don Bosco Fambul uczę się spawalnictwa.

Kiedy żyłem na ulicy, bardzo cierpiałem i często chorowałem. Zespół Mobile zabrał mnie z ulicy i zapewnił mi leczenie, dzięki któremu odzyskałem zdrowie. Wcześniej nie byłem w stanie pracować.

Kiedy wyzdrowiałem, zabrano mnie do Don Bosco Fambul. Gdy trafiłem do Don Bosco Fambul, zacząłem dostrzegać zmiany w swoim życiu. Kiedy byłem na ulicy, byłem bardzo chudy i trudno było mi nawiązywać relacje z innymi ludźmi.

Kiedy tu przyjechałem, zacząłem kontaktować się z innymi — jedliśmy razem w tej samej jadalni i spaliśmy w tym samym pokoju. Wszystkie te doświadczenia nauczyły mnie, co znaczy żyć razem jako jedna grupa i wspierać się nawzajem.

Teraz rozumiem, co znaczy żyć z innymi ludźmi, i nauczyłem się także, jak z szacunkiem rozmawiać ze starszymi. Wcześniej, kiedy żyłem na ulicy, nie wiedziałem, jak rozmawiać ze starszymi osobami.

Teraz moje życie zmieniło się na wiele różnych sposobów. Mam nowe życie.

Moim marzeniem jest zostać najsłynniejszym spawaczem i najlepszym piłkarzem. Kiedy opuszczę to miejsce, chcę wykorzystywać umiejętności, których nauczyłem się w Don Bosco Fambul i pokazać ludziom, co tutaj osiągnąłem.

Chcę tylko powiedzieć: dziękuję Don Bosco Fambul. Don Bosco Fambul bardzo mi pomogło.



Nazywam się Foday Koroma. Mam 18 lat. W Don Bosco Fambul uczę się w dziale krawieckim. Odkąd tu przybyłem, nauczyłem się bardzo wiele, szczególnie tego, jak skupiać się na swojej pracy.

Nie mam mamy ani taty. Chciałbym podziękować Salezjanom. Jestem bardzo wdzięczny Don Bosco Fambul.

Moim marzeniem na przyszłość jest dalsze rozwijanie swojej pracy i umiejętności. Kiedy opuszczę to miejsce, będę

bardzo zaangażowany w wykorzystywanie i doskonalenie umiejętności, których się tutaj nauczyłem.



Nazywam się Hamza Bangura i mam 17 lat. W Don Bosco Fambul uczę się krawiectwa, a także dobrego zachowania. W Don Bosco Fambul zawsze uczą nas, jak dobrze się zachowywać oraz jak kochać i szanować siebie nawzajem.

Kiedy trafiłem do Don Bosco Fambul, odkryłem również swój talent. Gdy żyłem na ulicy, nie wiedziałem, że mam wielki talent, ale po przyjsciu do Don Bosco zdałem sobie z tego sprawę. Moim talentem jest śpiewanie. Mój pseudonim artystyczny to Holy Boy. Wierzę, że mam wielki talent, a Don Bosco Fambul pomogło mi go odkryć.

Don Bosco zmieniło moje życie. Kiedy mieszkałem na ulicy, życie było bardzo trudne i pełne wyzwań. Niektórzy z moich przyjaciół próbowali wciągnąć mnie w narkotyki, ale pracownicy społeczni z Don Bosco Fambul przyprowadzili mnie tutaj, abym stał się lepszym człowiekiem. Powiedzieli mi, że jestem ważną osobą dla społeczeństwa. Moim marzeniem jest to, że kiedy opuszczę Don Bosco Fambul, stanę się lepszym i odnoszącym sukcesy człowiekiem. Nie chcę znowu żyć na ulicy. Nie chcę żyć w poczuciu wstydu. Życie na ulicy jest bardzo ciężkie. Ludzie się nad nami znęcają i często głodujemy.

Kiedy żyłem na ulicy, myślałem, że nikogo nie obchodzę. Myślałem, że jestem bezużyteczny i nieważny, ale Don Bosco Fambul pomogło mi zrozumieć, że tak naprawdę mam wartość. Jak słyszeliście, Holy Boy to mój pseudonim artystyczny.

Dziękuję za dobro, które czynicie i dziękuję za wysłuchanie mojej historii. Proszę, pamiętajcie, że w życiu nigdy nie należy się poddawać. Ja się nie poddałem, mimo stresu i trudności. Mój ojciec zostawił moją mamę, co sprawiło mi wiele bólu. Czułem się bardzo źle, myślałem, że nie mam rodziny i że nikt się o mnie nie troszczy. Byłem bardzo smutny, ale dzięki Don Bosco Fambul czuję się o wiele lepiej, ponieważ to miejsce stało się dla mnie domem. Dziękuję.



Mam na imię Ibrahim. Mam 17 lat. W Don Bosco Fambul uczę się krawiectwa. Uczę się, jak kroić i szyc spodnie, torby i inne rzeczy. Uczę się także, jak regulować maszyny do szycia i wymieniać w nich olej. Potrafię robić wiele rzeczy, których wcześniej nie umiałem. Na przykład kiedy tu przybyłem, nie wiedziałem nawet, jak trzymać grzebień, a teraz mogę powiedzieć, że umiem nie tylko trzymać grzebień, ale też strzyc. Nauczyłem się grać w piłkę nożną, siatkówkę i inne gry. Wcześniej nie wiedziałem, jak okazywać szacunek starszym osobom, ale teraz rozumiem, co jest dobre, a co złe.

Mieszkałem na prowincji, gdzie nie było nikogo, kto mógłby się mną zaopiekować. Moja mama porzuciła mnie, kiedy byłem mały. Mój dziadek był już zbyt stary, żeby się mną zająć. W 2019 roku mój ojciec zabrał mnie do siebie. Mieszkałem z nim przez trzy lata. Później znowu zostawił mnie na prowincji. Nie było nikogo, kto mógłby nakarmić mnie albo kupić mi ubrania. Nie miałem żadnych możliwości – ani żeby chodzić do szkoły, ani żeby grać w piłkę nożną. Musiałem sam troszczyć się o siebie. Ludzie mnie bili. Straciłem nadzieję i zacząłem brać różnego rodzaju narkotyki, ponieważ nie było nikogo, kto mógłby mnie prowadzić. Bardzo cierpiełem.

Teraz jestem w Don Bosco Fambul. To miejsce zmieniło moje życie. Mogę chodzić do szkoły, uczyć się szycia i poznawać wiele nowych rzeczy.

Moim marzeniem jest — z pomocą Boga — zostać piłkarzem i być dobrym obywatelem.



Nazywam się Ibrahim Sesay. Mam 17 lat. W Don Bosco Fambul uczę się wielu różnych rzeczy, m.in. tańca i szycia.

Kiedy żyłem na ulicy, doświadczyłem wielu trudności. Moja mama jest biedna, więc poszedłem na ulicę, żeby zarobić jakieś pieniądze i dać mojej mamie.

Dzięki Don Bosco Fambul mam możliwości i szanse na rozwój. Marzę o tym, by zostać projektantem mody.



Mam na imie Ishmael Dumbuya. Mam 14 lat. W Don Bosco Fambul ucze sie spawania.

Kiedy zyłem na ulicy, doświadczalem wielu trudności. Ktoregos razu podczas gry w piłke nozna moj kolega złamal noge z mojej winy. Bardzo balem sie wrocic do domu. Zostalem na ulicy. Walczyłem, walczyłem... ale po jakims czasie zaczalem brac uzywki i stawalem sie coraz bardziej uzalezniony.

Pracownicy socjalni z Don Bosco Fambul przywiezli mnie tutaj i pomogli mi sie zmienic. Juz nigdy wiecej nie wezme narkotykow.

Marze o tym, by zostac najlepszym spawaczem.



Mam na imię Ishmael Dumbuya. Mam 14 lat. W Don Bosco Fambul uczę się spawania.

Kiedy żyłem na ulicy, doświadczałem wielu trudności. Któregoś razu podczas gry w piłkę nożną mój kolega złamał nogę z mojej winy. Bardzo bałem się wrócić do domu. Zostałem na ulicy. Walczyłem, walczyłem... ale po jakimś czasie zacząłem brać używki i stawałem się coraz bardziej uzależniony.

Pracownicy socjalni z Don Bosco Fambul przywieźli mnie tutaj i pomogli mi się zmienić. Już nigdy więcej nie wezmę narkotyków.

Marzę o tym, by zostać najlepszym spawaczem.



Nazywam się Joseph Trye. Mam 22 lata. W ośrodku Don Bosco Fambul uczę się na kierunku gastronomicznym.

Przez długi czas żyłem na ulicy i musiałem mierzyć się z wieloma trudnościami. Czasami ludzie nas bili lub wdawali się z nami w bójkę, szczególnie wtedy, gdy mieliśmy przy sobie pieniądze. Jednak Don Bosco wyciągnęło do nas pomocną dłoń i nauczyło nas wielu ważnych rzeczy. Obecnie zdobywam umiejętności związane z gastronomią.

Moim marzeniem jest odnieść sukces w życiu i zostać dobrym kucharzem. Chciałbym również w przyszłości wspierać Don Bosco Fambul. Na razie koncentruję się na rozwijaniu swoich umiejętności i kontynuowaniu nauki.

To jest moja historia. Niech Bóg zawsze mnie chroni i prowadzi, pomagając mi stawać się lepszym człowiekiem i wartościowym członkiem społeczeństwa. Mam nadzieję, że w przyszłości będę mógł odwdziżyć się za otrzymaną pomoc i również wspierać Don Bosco Fambul.

Dziękuję.



Nazywam się Mohamed Conteh. Mam 16 lat. W Don Bosco Fambul uczę się spawalnictwa. Zdobywam również wiele innych umiejętności – uczę się gry w piłkę nożną, koszykówkę i siatkówkę. Don Bosco Fambul uczy mnie szacunku, posłuszeństwa i uczciwości.

Mieszkałem na ulicy, ponieważ moja mama nie miała pieniędzy. Często głodowaliśmy. Nie miałem

schronienia ani miejsca do spania. Nie miałem nic. Kradłem i zażywałem różnego rodzaju narkotyki. Bardzo cierpiełem. Pewnego dnia trafiłem do Don Bosco Fort Street we Freetown. Powiedzieli mi: „Mohamed, przyjdź do Don Bosco w During Town”. Otrzymałem schronienie, jedzenie oraz możliwość nauki spawalnictwa. Don Bosco Fambul pomaga mi stać się lepszym człowiekiem i budować lepszą przyszłość. Jestem za to bardzo wdzięczny. Dziękuję Bogu za Don Bosco Fambul. Oni odmienili moją historię. Odmienili mnie.

Obecnie skupiam się na rozwijaniu swoich umiejętności. Moim marzeniem jest zostać zawodowym spawaczem, najlepszym spawaczem w moim kraju. Jeśli Don Bosco Fambul będzie nadal mnie wspierać, będę doskonalił swoje umiejętności, ponieważ chcę się nauczyć jeszcze więcej.



Nazywam się Mohamed Tarawallie. W Don Bosco Fambul uczę się krawiectwa. Zanim tu trafiłem, nie wiedziałem o szyciu nic, ale teraz potrafię uszyć na przykład koszule, spodnie czy sukienki. Jestem bardzo wdzięczny Don Bosco Fambul za to, że dało mi te nowe umiejętności.

Na początku nie podejmowałem interakcji z innymi chłopakami, ale teraz z nimi rozmawiam i dobrze się wśród nich czuję. Każdego wieczoru, kiedy przychodzimy do oratorium, uprawiamy sport. Nie jestem zbyt dobry w piłce nożnej, dlatego wolę grać w koszykówkę. W koszykówce też nie jestem najlepszy, ale staram się dawać z siebie wszystko.

Zanim trafiłem do Don Bosco Fambul, straciłem ojca. Moja mama pracowała jako ogrodniczka, a zdobycie jedzenia dla mnie i piątki mojego rodzeństwa było dla niej bardzo trudne. Obiecałem sobie, że nie pójdę na ulicę, ale jednak tak się stało - opuściłem dom, mając nadzieję, że dzięki temu mamie będzie łatwiej zatroszczyć się o resztę mojego rodzeństwa.

Jestem wdzięczny Don Bosco Fambul za to, że nauczyło mnie tak wielu rzeczy i otoczyło mnie opieką. Teraz mam wokół siebie ludzi, którzy mi doradzają, wspierają mnie i troszczą się o mnie. Jestem za to naprawdę bardzo wdzięczny.

Moim marzeniem jest zostać najlepszym krawcem, jakim tylko mogę być. Kiedy byłem młodszy, marzyłem o tym, żeby zostać prezydentem, ale nie miałem możliwości chodzić do szkoły. Teraz chcę skupić się na rozwijaniu swoich umiejętności i zostać doskonałym krawcem. Chcę być dobrym obywatelem i człowiekiem, który odniesie sukces – to jest moje marzenie.



Nazywam się Mustapha Bangura. W Don Bosco Fambul uczę się krawiectwa.

Moi rodzice nie mieli wystarczająco dużo jedzenia, żeby nas wyżywić. Nie chodziłem do szkoły. Mój ojciec zmarł, więc zaopiekowała się mną inna osoba. Kiedy zmarła moja mama, ponownie zaopiekowała się mną inna osoba. W końcu znalazłem się na ulicy, żeby przetrwać. Tam ludzie mnie bili, a znalezienie jedzenia było trudne. Bardzo dużo wycierpiałem.

Później spotkałem pracownika socjalnego z Don Bosco Fambul. Kiedy tutaj trafiłem, zdecydowałem się

wybrać krawiectwo. Uczę się krok po kroku. Jestem bardzo wdzięczny za tę możliwość.

Kiedy opuszczę Don Bosco Fambul, chcę stać się dobrym człowiekiem, który będzie mógł coś wnieść do społeczeństwa. Chcę zostać dobrym krawcem i móc samodzielnie się utrzymywać.



Nazywam się Mustapha Munda. W Don Bosco Fambul uczę się spawania.

Kiedy mieszkałem na ulicy, moje życie było bardzo trudne. Nie miałem wystarczająco dużo jedzenia i często byłem głodny. Nie mogłem chodzić do szkoły i nie miałem żadnych możliwości. Teraz, dzięki Don Bosco Fambul, moje życie się zmieniło.

Moim marzeniem jest, aby po opuszczeniu Don Bosco Fambul być dobrym człowiekiem, dobrym obywatelem i dobrym spawaczem, dzięki czemu będę mógł sam się utrzymać i pomagać swojej rodzinie.



Nazywam się Osman Koroma. W Don Bosco Fambul uczę się spawania. Nauczyłem się tutaj wielu umiejętności, takich jak wykonywanie drzwi, bram, krzesel i wielu innych rzeczy.

Zanim trafiłem do Don Bosco Fambul, mieszkalem z rodzicami. Mój tata i mama często się kłócili. Próbowali rozwiązać swoje problemy, ale niestety moja mama zmarła. Mój ojciec mnie porzucił, więc trafiłem na ulicę. Życie na ulicy było bardzo trudne. Mieszkalem z cicią i pomagałem jej w pracy, ale ona ciągle mnie krzywdziła.

Postanowiłem od niej odejść i zamieszkałem z kobietą, która sprzedawała narkotyki. Zacząłem pomagać jej w ich sprzedaży. Moi koledzy mieli na mnie zły wpływ i zacząłem zażywać tramadol. Później przyszedł po mnie wujek i zabrał mnie do swojego domu. Sprzedawałem dla niego zimną wodę. Któregoś razu wujek rozgniewał się i uderzył mnie kijem, więc wróciłem na ulicę. Tam spotkałem pracownika socjalnego, który przyprowadził mnie do Don Bosco Fambul.

Dzięki Bogu moje życie jest teraz o wiele lepsze.

Moim marzeniem jest, aby – gdy już opuszczę Don Bosco Fambul – nadal rozwijać umiejętności, których nauczyłem się tutaj i pracować. Chcę skupić się na swoim celu i budować dla siebie lepszą przyszłość.

Jestem bardzo wdzięczny Don Bosco Fambul za wszystko, co dla mnie zrobili. Dali mi bezpieczne miejsce do życia, ubrania oraz możliwość zdobycia zawodu.

Do Salezjanów i wszystkich, którzy wspierają Don Bosco Fambul, chcę powiedzieć: *Una tenki*. Niech Bóg wam błogosławi.



Nazywam się Richard Koroma. Mam 15 lat. W Don Bosco Fambul uczę się spawalnictwa. Jestem wdzięczny Don Bosco Fambul za wszystko, co dla mnie zrobili.

Kiedy mieszkałem na ulicy, życie było bardzo trudne. Moja mama była chora i nie mogła się mną opiekować. Teraz moje życie się zmieniło.

Moim marzeniem jest, że kiedy opuszczę Don Bosco Fambul, będę lepszym człowiekiem. Chcę zostać doskonałym spawaczem – najlepszym spawaczem na świecie.



Mam na imię Santigie Kamara. Mam 16 lat. W Don Bosco Fambul uczę się mechaniki samochodowej. Krok po kroku uczę się naprawiać i prowadzić samochód.

Przez długi czas mieszkałem na ulicy. Don Bosco Fambul pomogło mi odmienić moje życie. Moja mama jest za to bardzo, bardzo wdzięczna.

Moim marzeniem jest pomagać mojej mamie i tacie, ponieważ są bardzo biedni. Chcę w przyszłości stać się lepszym człowiekiem. Chciałbym podziękować Don Bosco Fambul za to, że odmieniło moje życie.



Mam na imię Yama. W Don Bosco Fambul uczę się spawania. Uczę się wykonywać drzwi, stoły i wiele innych rzeczy. Uczę się także grać w różne gry, rozwijać swoje umiejętności oraz stawać się dobrym przyjacielem i lepszym człowiekiem.

Kiedy miałem 3 lata, mój tata zmarł. Mieszkałem z mamą. W tamtym czasie było jej bardzo trudno opiekować się nami. Chciałem kontynuować naukę, ale mojej mamy nie było na to stać, dlatego musiałem przerwać edukację w trzeciej klasie szkoły podstawowej. Opuściłem szkołę i zacząłem żyć na ulicy. Mama zabrała mnie z

powrotem do domu, a później wróciłem do szkoły. Kiedy byłem w szóstej klasie szkoły podstawowej, ponownie musiałem przerwać naukę, ponieważ moja mama ciężko zachorowała i nie była już w stanie mnie utrzymywać. Opuściłem mamę i siostrę i znów wróciłem na ulicę. Później mama zabrała mnie do ośrodka szkoleniowego w mieście, gdzie mogłem nauczyć się zawodu i stać się lepszym człowiekiem. Jednak instruktor powiedział, że musi zapłacić 1 milion SLE. Moja mama nie miała takich pieniędzy, więc wróciła do domu i próbowała zarobić wystarczającą kwotę, aby opłacić szkolenie. Potrzebowała jednak pieniędzy również na edukację mojej siostry, dlatego zdecydowałem się zrezygnować z nauki zawodu i wrócić na ulicę. Pewnego dnia mój kolega zaprowadził mnie do Don Bosco Fambul przy Fort Street, gdzie spotkał mnie pracownik socjalny i zabrał do Don Bosco Fambul w During Town. Teraz jestem tutaj, uczę się spawania i ciężko pracuję, aby stać się lepszym człowiekiem.

Moim marzeniem jest zostać dobrym chrześcijaninem, dobrym obywatelem i najlepszym spawaczem w Sierra Leone.

